VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**

(NR 128)

z dnia 22 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 128)

22 lipca 2014 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Jakuba Rutnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat realizacji programów zakresie sportu powszechnego i współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego w ich realizacji oraz na temat nowych projektów w zakresie sportu powszechnego;

– przyjęcie dezyderatu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki do Prezesa Rady Ministrów w sprawie powołania Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wziął **Bogusław Ulijasz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Stwierdzam kworum. Na podstawie listy obecności otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam serdecznie w imieniu pań i panów posłów pana ministra Ulijasza, pana dyrektora Kudlika oraz pozostałe osoby towarzyszące nam w dniu dzisiejszym. Witam panie i panów posłów. Przystępujemy do ustalenia porządku dziennego.

Porządek dzienny przesłany państwu przez prezydium Komisji przewiduje rozpatrzenie informacji Ministra Sportu i Turystyki na temat realizacji programów w zakresie sportu powszechnego i współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego w ich realizacji oraz na temat nowych projektów w zakresie sportu powszechnego. Czy mają państwo uwagi? Głos zabierze pan przewodniczący podkomisji stałej do spraw turystyki – pan poseł Andrzej Gut-Mostowy. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Panie przewodniczący, chciałbym abyśmy w dniu dzisiejszym zajęli się jeszcze jedną, drobną, ale istotną sprawą. Chodzi mi o sprawy związane z zabezpieczeniem turystów powracających z zagranicy, w przypadku niewypłacalności biur podróży. Sezon turystyczny jest w pełni. Sprawa jest nagląca, choć nie doszło do drastycznych problemów w roku bieżącym. Marszałkowie województw podjęli działania, które negują zasadność tego, iż powinni zajmować się sprawami powrotu turystów do kraju. W tym zakresie sądy wydały nawet stosowne orzeczenia. W związku z tym rząd od kilku miesięcy opracowuje uzupełniający filar zabezpieczenia turystycznego. Jako szef podkomisji turystyki proponuję, abym przedstawił Komisji sytuację oraz zaproponował przyjęcie dezyderatu, który w sposób klarowny wykazuje, że system zabezpieczeń turystycznych wymaga uregulowania i stworzenia Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego. Idea ta jest zgodna z linią prac Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Przychylam się do tego wniosku. Szanowni państwo, obecnie nie ma kryzysu, ale warto zabezpieczyć polskiego turystę. W dniu 29 lipca, podczas posiedzenia Rady Ministrów, do rozstrzygnięcia ostatecznie przedstawiony zostanie projekt przygotowany przez panią minister Sobierajską. Pan minister Biernat zapewni mu swoje wsparcie. Jeśli kiedykolwiek, to właśnie w tej chwili powinniśmy zabrać głos w tej sprawie. Projekt dezyderatu został państwu rozdany. Będziemy procedowali jego rozpatrzenie w drugim punkcie porządku posiedzenia, co da państwu szansę na zapoznanie się z nim. Oczywiście, zostanie on również omówiony. Pan minister Ulijasz jest przygotowany, aby wyjaśnić nam pewne kwestie merytoryczne – jak sytuacja przedstawia się z punktu widzenia ministerstwa. Czy możemy w konsensusie przyjąć tę zmianę w porządku dziennym? Dziękuję bardzo. Czy mają państwo inne uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny przewiduje dwa punkty i przystępujemy do jego realizacji.

Rozpatrzymy teraz informację Ministra Sportu i Turystyki na temat realizacji programów zakresie sportu powszechnego i współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego w ich realizacji oraz na temat nowych projektów w zakresie sportu powszechnego. Bardzo proszę, głos ma pan minister Ulijasz.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Bogusław Ulijasz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w krótki i syntetyczny sposób postaram się przedstawić informację dotyczącą działań podjętych przez resort, już zrealizowanych i planowanych w przyszłości. Od kilku lat jesteśmy świadkami sytuacji – niemal w każdej gminie i miejscowości w Polsce – że budowane są różnego rodzaju obiekty sportowe, również przy wykorzystaniu środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Są one dedykowane szerokiej gamie odbiorców. Największy problem polega na tym, aby zapewnić ich funkcjonowanie. W związku z tym podjęliśmy działania, które miały na celu do tego doprowadzić.

Rozpoczęliśmy pracę od programów „miękkich", nastawionych na infrastrukturę kapitału ludzkiego. Pierwszy program nosi nazwę „WF z Klasą". Uczestniczy w nim około 1005 szkół z całego kraju. Prowadzimy intensywną współpracę z samorządami lokalnymi oraz Ministerstwem Edukacji Narodowej. Pragniemy doprowadzić do tego, aby w każdej miejscowości dostęp do infrastruktury sportowej był ułatwiony. Dotyczy to pływalni, kompleksów boisk, sali gimnastycznych. Do chwili obecnej udało się nam podpisać 15 porozumień z samorządami szczebla wojewódzkiego. Szacujemy, że w dniu 13 sierpnia podpiszemy takie porozumienie z ostatnim województwem. Są to kompleksowe porozumienia, które pozwalają samorządom na korzystanie z naszych programów miękkich oraz umożliwiają preferencyjne pozyskiwanie środków na infrastrukturę sportową. Ostatnim województwem na liście jest województwo podkarpackie. Gdy podpiszemy porozumienie, cały kraj będzie objęty działalnością w tym zakresie.

Pozostałe projekty są dedykowane młodzieży szkół podstawowych. Znanym i dobrze przyjętym projektem jest „Mały Mistrz". W chwili obecnej jest on realizowany na terenie 12 województw. Wszystkie szkoły, które w nim uczestniczą, otrzymują sprzęt sportowy, dedykowany dla dzieci klas I-III. Chodzi o to, aby w sposób interesujący dla dzieci wytworzyć nawyki sportowe oraz ruchowe. Ministerstwo w roku 2014 przeznaczyło na ten projekt 6 mln zł ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Rozpoczęliśmy również projekt „Multisport". W chwili obecnej obejmuje on 15 tys. dzieci z 14 województw. Według projektu, zakładamy, że dzieci i młodzież będą mogły trzy razy w tygodniu, przez 90 minut, poznawać różne formy aktywności sportowej. W zależności od tego, co im się spodoba, co dla danej grupy będzie najbardziej interesujące, dzieci będą mogły rozwijać swoje umiejętności sportowe. W roku 2014 na cele programu przeznaczyliśmy około 6 mln zł.

Kolejnym realizowanym przez nas programem jest „Umiem Pływać". Uczestniczy w nim obecnie 80 tys. uczniów klas trzecich. Ministerstwo Sportu i Turystyki przeznaczyło na niego kwotę na poziomie niemal 13 mln zł. Oprócz tych środków staramy się również aktywizować i doprowadzić do wzrostu kompetencji animatorów. Z naszych środków finansowych dofinansowanych zostało 2600 kompleksów. W roku bieżącym pra-

gniemy przeprowadzić projekt „Nasz Orlik" Akademia Animatora Orlika. Jest to program pilotażowy, na który dedykujemy niemal milion złotych. Oprócz niego realizowany jest ogólnopolski projekt – „Animator Sportu Dzieci i Młodzieży" dla uczniów klas I-III szkół ponadgimnazjalnych.

Jeśli spojrzymy na wachlarz naszych projektów, program „Mały Mistrz" dla klas I-III szkół podstawowych, program „Multisport" dla uczniów klas I-VI oraz kolejne programy, zapewniamy możliwość aktywności ruchowej pełnemu spektrum dzieci i młodzieży. W roku bieżącym planujemy również zrealizować program upowszechniania lekkiej atletyki. Alokowaliśmy na niego około 3 mln zł. W jego ramach prowadzone będą systemowe działania ujęte w programach, o realizację których będą mogły aplikować samorządy. Dysponujemy również środkami dystrybuowanymi za pośrednictwem polskich związków sportowych. Między innymi jest to program upowszechniania sportu dzieci i młodzieży w ramach działań prowadzonych przez te związki. Planujemy również stworzenie programu sportów zimowych, dedykowanego aktywności dzieci i młodzieży. Ostatni program, który pragniemy zrealizować, dedykowany jest osobom starszym i seniorom. W ramach tego programu będzie można aplikować o następujące projekty: wspieranie programu aktywności fizycznej osób starszych, upowszechnianie sportu w rodzinie, w różnych grupach społecznych, wspieranie projektu Sport dla Wszystkich.

Działania te są skorelowane z pracami realizowanymi przez ministerstwo od dłuższego czasu – programami infrastruktury sportowej. Przypomnę ich nazwy, nie ma potrzeby omawiania ich szczegółowo. Są to: Wojewódzki wieloletni program rozwoju bazy sportowej, popularnie nazywany programem wojewódzkim, Program rozwoju inwestycji sportowych –remontowych oraz Program rozwoju szkolnej infrastruktury sportowej – w przypadku tego programu nabór wniosków odbył się jedynie w roku 2013.

Przedstawiłem informacje w dużym skrócie. Otrzymali państwo od nas materiały opisowe. Zakończę na tym moją prezentację, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Tomaszewski. Proszę bardzo.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, oczywiście program jest bardzo dobry. Brakuje mi jednego. Nieraz mówiłem o tym podczas posiedzeń Komisji – zajęcia WF z mistrzem. Co mam na myśli? Zarówno ministerstwo, jak i samorządy przeznaczają pieniądze na sport klubowy – nie tylko wojewódzki, ale również gminny, wiejski. Czy nie można zobligować klubów lub trenerów, aby raz w tygodniu zawodnicy przeprowadzali zajęcia? W każdym środowisku jest jakiś idol – piłkarz, lekkoatleta, ciężarowiec. Chodzi o to, aby nauczali oni sportu w szkołach znajdujących się w rejonie. Z pewnością przyciągnęłoby to dzieci na zajęcia. Nawet w maleńkich gminach są idole sportowi, którzy by zachęcili dzieci do uprawiania sportu. Nie chodzi o to, aby była to konkretna dyscyplina, ale zajęcia ogólnorozwojowe, które opłacą się nam wszystkim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję. Pytania chcieli zadać również inni posłowie. Głos ma pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dzień dobry. Pragnę dowiedzieć się, jakie województwa nie realizują programów „Multisport" oraz „Mały Mistrz". Moje pytania dotyczą obu projektów realizowanych przez ministerstwo. W momencie, w którym jakaś szkoła uczestnicząca w programie ma więcej klas pierwszych niż druga, czy szkoleniu poddawani są wszyscy nauczyciele klas pierwszych, a może jest to jeden nauczyciel wybrany przez szkołę? Czy sprzęt jest wykorzystywany jedynie przez klasy i nauczycieli uczestniczących w programie? Czy nauczyciele wzajemnie przekazują sobie wiedzę na temat programów? Sprawa dotyczy zarówno „Multisportu", jak i „Małego Mistrza". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Pacelt. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, być może nie jest to istotny i wiodący temat w zakresie omawianego w dniu dzisiejszym sportu powszechnego, ale sport młodzieżowy jest wyższym szczeblem w stosunku do prowadzonej przez ministerstwo pracy w zakresie młodzików, juniorów i juniorów młodszych. W ubiegłym roku zdecydowali się państwo na wycofanie szkolenia juniorów i juniorów młodszych ze szkolenia w ramach kadr wojewódzkich. Wkrótce będziemy mogli ocenić, jakie efekty to przyniosło. Młodzik pozostał – to okres dojrzewania sportowego, który objęty jest elementami państwa programów. Mam następujące pytanie – czy nie stanie się tak, że szkolenie młodzików zejdzie na dalszy plan? W roku bieżącym praktycznie nie przyznali państwo dla stowarzyszeń środków na rozegranie międzywojewódzkich mistrzostw młodzików. Chcą państwo realizować program upowszechniania lekkiej atletyki, a okręgowy związek warszawsko-mazurski napisał do prezesa Unii Związków Sportowych, że skandalem jest, iż nie ma środków na realizację międzywojewódzkich mistrzostw młodzików. W przypadku innych dyscyplin sportu sytuacja jest podobna. W triathlonie również nie ma pieniędzy

W ubiegłym roku województwo warszawsko-mazurskie otrzymało około 180 tys. zł na organizację tego rodzaju współzawodnictwa sportowego. Zawody muszą być rozgrywane dla wspomnianych kategorii wiekowych. W roku bieżącym było to już jedynie 30 tys. zł. To zbyt mało dla niemal 40 okręgowych związków sportowych, na stworzenie systemu. Czy chcą państwo wygasić ten zakres współzawodnictwa sportowego, a może było to niedopatrzenie? Jak rozwiążą państwo ten problem w roku bieżącym? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałbym zadać pytanie. Wspomniał pan o programach w ramach sportów zimowych. Pragnę zapytać, czy wiadomo o nich coś więcej? Czy pomysł na realizację tego programu zrodził się przy okazji starań o zimowe igrzyska olimpijskie? Czy to był narodowy program rozwoju sportów zimowych, jaki stworzono przy okazji tego projektu i zgłoszono do ministerstwa? Autorem był profesor Szymon Krasicki z AWF w Krakowie. Może jest to nowy projekt? Jeśli tak, to proponuję aby skorzystano z doświadczeń programu, który funkcjonuje na terenie Małopolski. Wielokrotnie podczas posiedzeń Komisji o nim wspominałam. Zapewne pan wiceminister dowie się o tym po raz pierwszy, gdyż od niedawna sprawuje kadencję. Proponuję, aby zapoznali się państwo z programem „Jeżdżę z głową". Działa on z powodzeniem od czterech lat na terenie województwa małopolskiego. Starało się ono wielokrotnie o finansowanie tego programu ze środków ministerstwa, ale nigdy jeszcze współpraca nie była tak zacieśniona. Jest to świetna okazja na wykorzystanie tego programu i wprowadzenie go na teren pozostałych województw. Zakłada on nie tylko szkolenie stacjonarne w rejonie stacji narciarskich, do których szkoły mają dostęp, ale również program obejmujący wyjazd integracyjny pod nazwą Biała Szkoła. Z powodzeniem można realizować go w innych województwach, gdzie niekoniecznie jest dostęp do stoków narciarskich. Chciałam to zaproponować. Pragnę usłyszeć coś więcej na temat takiej współpracy.

Pani poseł uprzedziła mnie i zapytała, które z województw nie uczestniczą w programach. Chciałabym uzupełnić to pytanie i dowiedzieć się, jakie były tego powody. Jest to interesujące zjawisko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Głos zabrać pragnie jeszcze pan poseł Tadeusz Tomaszewski, następnie ponownie pani poseł Niemczyk.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, przedstawiona informacja dotycząca programów w zakresie sportu powszechnego i współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego na chwilę obecną ogranicza się do danych na temat współpracy z samorządami województw. W przypadku wielu projektów są one podstawowym

partnerem. Część projektów, przykładowo „Umiem Pływać" oraz inne, niemające wsparcia samorządów województw, zapewne otrzymują je ze strony samorządów gminnych. Pragnę zapytać, czy pula środków przewidziana na rok bieżący z funduszu zajęć pozalekcyjnych na program „Umiem Pływać" została już rozdysponowana? W przypadku kilku podejść prowadzone było postępowanie konkursowe. W latach ubiegłych stosowano inne zasady przyznawania środków w ramach tego programu i zainteresowanie było większe. W roku bieżącym kryteria były zaostrzone, a udział środków funduszu był mniejszy. Z tego powodu pragnę zapytać, czy wszystkie środki zostały rozdysponowane? Warto, aby państwo przy okazji pracy nad ewaluacją tych projektów pokazali udział jednostek samorządu gminnego i powiatowego. Dzięki temu uzyskamy pełen obraz, czy zainwestowane fundusze spotkały się z zainteresowaniem samorządu lokalnego.

Druga sprawa, którą chciałem poruszyć, dotyczy programu, jaki będzie realizowany od dnia 1 września br. Mam na myśli „Animatora Sportu Dzieci i Młodzieży". Funkcjonował będzie on na zasadach niemal takich samych jak poprzednio, ale obecnie dedykowany jest bezpośrednio trzem pierwszym klasom szkół ponadgimnazjalnych. Nie mówi się jednak o jego koordynatorze – czy jest on wyłoniony? W innych projektach pisze się o ich operatorach i koordynatorach.

Na zakończenie pragnę zapytać o pewną sprawę. Pani minister Mucha informowała, że odbywają się spotkania i trwa współpraca z ministrem edukacji narodowej. Nie pamiętam, czy mówił o tym pan minister Biernat. Te projekty w znacznej mierze obejmują dzieci będące w procesie edukacyjnym. Sytuacja aż się prosi o to, aby w działania włączyło się Ministerstwo Edukacji Narodowej. Z tego powodu proszę, aby minister sportu i turystyki wystąpił z prośbą, aby w przyszłym roku MEN włączył się w te programy. Istnieje w ramach każdego programu taki komponent, jak zakup sprzętu. Drugi komponent nosi nazwę szkolenia nauczycieli. Niech choć jeden z komponentów w ramach danego programu będzie realizowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Wtedy w domu ministra edukacji narodowej projekty realizowane byłyby również z jego udziałem. Obecnie jest tak, że minister sportu i turystyki wchodzi do domu ministra edukacji narodowej i wykonuje za niego część przedsięwzięć związanych z aktywnością, bowiem niektóre z tych programów to próba odpowiedzi na walkę z otyłością i unikanie zajęć WF przez niektórych młodych ludzi. Są to argumenty, które wskazują, że zasadne jest włączenie w realizację tych projektów ministra edukacji narodowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję. Głos ma pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Korzystając z okazji, że rozmawiamy o szkole podstawowej i innych poziomach edukacji, w zakresie wychowania fizycznego, pragnę zwrócić uwagę na rozmowy, jakie prowadzę z Ministerstwem Edukacji Narodowej oraz na to, co obecnie dzieje się w samorządach. Samorządy, tnąc koszty, zwiększają grupy ćwiczebne do poziomu 26 osób, szczególnie w dużych miastach. Nauczyciele wychowania fizycznego, szczególnie na trzecim i czwartym poziomie edukacyjnym, nie są przygotowani do prowadzenia interesujących zajęć. Najczęściej zgłaszane sygnały ze środowiska nauczycieli są takie, że 15 dzieci siedzi, gdy 12 gra w siatkówkę lub 16 nie gra, gdy 10 gra w koszykówkę. Podjęte zostały rozmowy z MEN. Proszę MSiT o wsparcie celem przygotowania przez polskie związki sportowe scenariuszy zajęć WF dla określonych poziomów edukacyjnych w wybranych dyscyplinach sportu. Ministerstwo Edukacji Narodowej wydaje się zainteresowane przygotowaniem szkoleń dla tych nauczycieli, aby ewentualnie w ten sposób urozmaicić lekcje WF. Obawiam się, że obecne działania samorządów i dopychanie do 26 dzieci w jednej grupie ćwiczebnej spowoduje zwiększenie liczby zwolnień z zajęć – niezależnie od tego, z jakiego źródła będą pochodziły.

Pragnę przekazać pytanie ze środowiska – czy kongresy sportu powszechnego będą kontynuowane? Cieszyły się one pozytywną opinią. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pan poseł Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, koleżanki i koledzy, mam pytanie związane z animatorami „Orlików”. Wedle informacji, jakimi dysponuję, we wrześniu utworzonych zostanie 16 wzorcowych „Orlików” pod egidą PZPN. Zbigniew Boniek to potwierdził. Wiem o tym, że animacja będzie wzorowa. Jeśli zgłoszą się ludzie z innych „Orlików”, czy otrzymają kompleks dokumentów związanych z prawidłowym szkoleniem? Chyba jest to najbardziej czytelne rozwiązanie. Obecnie na „Orlikach” trenuje się „na macie” – macie piłkę i grajcie. Gdy w życie wejdzie profesjonalny program, oparty na niemieckim systemie szkolenia dzieci, powinien on jak najszybciej trafić na wszystkie „Orliki” w Polce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękuję. Panie pośle, jeśli PZPN będzie angażował się w ten projekt szkoleniowy, to lepiej byłoby, aby nie obejmował jedynie 16 „Orlików”, gdyż mamy ich ponad 2 tysiące w kraju. Samorządy, jako właściciele tych obiektów, bardzo chętnie przyjmą strategię gospodarowania przygotowaną przez PZPN. Mam nadzieję, że Związek będzie działał szerzej. Przez dwa ostatnie miesiące nie uczestniczyliśmy w rozgrywkach, reprezentacja awansowała o 10 miejsc. Nie chcę mówić, że lepiej nie grać, ale trzeba trenować. Myślę, że samorządów zainteresowanych programem znalazłoby się jeszcze więcej.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Nie o to chodzi. Należy z tych 16 „Orlików” przenieść system szkolenia na 2600 obiektów na terenie kraju.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Głos zabierze pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, chciałbym wysłuchać informacji na temat nowych projektów w zakresie sportu powszechnego. Wedle informacji, którymi dysponuję, nie zostały uwzględnione rolki. Pragnę zapytać, dlaczego? Coraz powszechniej uprawia się ten sport, ścieżek jest coraz więcej, młodzież i dorośli jeżdżą na rolkach. Dlaczego w nowych projektach w zakresie sportu powszechnego nie ma uwzględnionych programów budowy rolkowisk? W Łodzi powstało piękne rolkowisko „Retkinia”, o czym wie pan poseł Jan Tomaszewski. Zimą jest to lodowisko, a latem i jesienią rolkowisko. Tak powinno się to rozwiązać w większości polskich miast. W Zgierzu powstaje rolkowisko. Dlaczego ministerstwo nie włącza się w prace w tym zakresie?

Wspomnę również o sprawie „Orlików” zimowych i lodowisk. Odnosimy w tym zakresie pewne sukcesy – nasza reprezentacja hokejowa jest zapleczem elity. Dlaczego nie upowszechnia się jazdy na łyżwach w ramach lekcji WF? Jedynie tam, gdzie są zapaleńcy, uczy się dzieci jeździć na łyżwach. Niestety, jedynie w miejscach, gdzie są lodowiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Chciałem również zadać pytanie. Pan poseł poruszył kwestię ścieżek specjalistycznych dla rolek. Pamiętam posiedzenie Komisji, gdy rozmawialiśmy o programie pilotażowym budowy ścieżek rowerowych oraz służących joggingowi. Z pewnością mogłyby one służyć również rolkarzom. Czy tego rodzaju przedsięwzięcie jest realizowane? Wyczerpaliśmy listę zgłoszeń, jeśli chodzi o pytania. Panie ministrze, proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na niektóre pytania odpowiem od razu, a na pozostałe poproszę o możliwość przedstawienia odpowiedzi w formie pisemnej. Nie zawsze dysponujemy wystarczającymi danymi podczas posiedzenia, a chciałbym zaspokoić ciekawość wszystkich pytających. Jeśli chodzi o kwestie WF z mistrzem, odpowiemy w formie pisemnej. Teoretycznie można przyjąć założenie, że jeśli taki mistrz będzie chciał być animatorem i będzie aplikował do udziału w którymś z naszych programów,

to nie tylko będzie miał możliwość przeprowadzenia zajęć, ale również desygnowane na ten cel mogą być pewne niewielkie środki finansowe.

Jeśli chodzi o kwestie projektu „Mały Mistrz", zadane zostało pytanie, w jakich województwach nie jest on realizowany. Nie realizują go województwa: mazowieckie, opolskie, śląskie i lubelskie. Województwa te nie przystąpiły do projektu. W chwili obecnej biorą w nim udział 2352 szkoły, 4113 klasy oraz 76 tys. uczniów. Docelowo planujemy objąć projektem około 80 tys. dzieci. W niektórych województwach trwa jeszcze rekrutacja. Pytali państwo również o to, co dzieje się w sytuacji, gdy klas jest więcej. Sprzęt, który został przekazany szkołom, jest dostępny dla wszystkich. Niestety, jeśli chodzi o to, czy klas może być więcej, to zajęcia muszą być łączone. Tak sytuacja przedstawia się obecne – zajęcia prowadzone są wspólnie, albo w innym terminie.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące juniorów młodszych i młodzików, za chwilę poproszę kolegę, aby wypowiedział się na ten temat. Opowiem natomiast o sportach zimowych. Projekt, który zamierzamy rozpocząć wkrótce i ogłosić konkurs na jego realizację, dedykowany będzie polskim związkom sportowym, które zajmują się sportami zimowymi. To od nich będzie zależało, w jaki sposób przygotują scenariusz. Być może program realizowany w województwie małopolskim jest wart powielenia w innych województwach. Rolę w decyzji będą miały jednak polskie związki sportowe.

Zadane zostało pytanie dotyczące programu „Umiem Pływać". Istnieje możliwość, aby wszystkie jednostki samorządu terytorialnego aplikowały do udziału w nim – od powiatów, po województwa. Wczoraj upłynął termin składania ofert, nie potrafię więc powiedzieć, czy wszystkie środki zostały…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

To jest kolejna edycja…

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Dopiero po ocenie tych projektów będziemy mogli powiedzieć coś na ten temat. Jeśli chodzi o program animatora sportu, zadane było pytanie, czy będzie koordynator. Obecnie jesteśmy na etapie oceny projektów. Planujemy wybranie koordynatora ogólnopolskiego.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące włączenia w prace Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Zdrowia, przedyskutujemy sprawę podczas posiedzenia kierownictwa. Pan minister Biernat podejmie decyzję, czy wystąpi z takim wnioskiem do resortów, które mogą być interesariuszami projektów. Zarówno MEN, jak i MZ, np. w zakresie nawyków żywieniowych, wydają się być interesariuszami.

Odpowiedziałem na wszystkie pytania, na które mogłem. Na pozostałe z nich prześlę państwu odpowiedź pisemną, po zakończeniu obrad Komisji. Panie przewodniczący, jeśli mogę prosić, moją wypowiedź uzupełni pan dyrektor.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Oczywiście.

Zastępca dyrektora Departamentu Sportu dla Wszystkich MSiT Wojciech Kudlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pragnę uzupełnić informację, jeśli chodzi o pytanie pana posła Jana Tomaszewskiego w kwestii zajęć WF z mistrzem. Pragnę powiedzieć, że w tym roku, wspólnie z Fundacją Lotto Milion Marzeń, będziemy realizowali projekt, którego istotą jest wybranie kilkudziesięciu osób z przeszłością zawodniczą, jakie będą mogły prowadzić autorskie zajęcia wychowania fizycznego z młodzieżą. Program ten nosi nazwę „Kumulacja Aktywności" i jest skierowany do uczniów gimnazjum, ze szczególnym uwzględnieniem udziału dziewcząt w tych zajęciach. Fundacja Lotto prowadziła tego rodzaju projekt już w ubiegłym roku. Jeden z naszych kolegów posłów w nim uczestniczył – pan poseł Leszek Blanik. W projekcie brali udział również Paweł Nastula, Renata Mauer-Różańska oraz wiele innych znanych ze świata sportu postaci. W roku bieżącym ministerstwo dofinansowało projekt realizowany przez akademię Artura Siódmiaka. Są to zajęcia z mistrzem. Drugi rok z rzędu współfinansujemy *camp* z udziałem Marcina Gortata, który był bardzo szeroko promowany w mediach. Myślę, że doskonale państwo o tym wiedzą.

Powiem kilka słów na temat współpracy z innymi resortami. Pan minister Półgrabski prowadził bardzo zaawansowane rozmowy na temat współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, szczególnie w zakresie realizacji projektu „Animatora Sportu Dzieci i Młodzieży". W roku bieżącym w formule, w której chcemy go realizować, ma zawierać elementy, które byłyby częścią programu przeciwdziałania agresji i patologii wśród młodzieży poprzez sport. Rozmowy dotyczyły sfinansowania szkoleń dla nauczycieli i innych osób prowadzących zajęcia w ramach tego projektu, w takim zakresie, aby byli przygotowani do działań ukierunkowanych na przeciwdziałanie agresji. Pan minister Półgrabski pracuje już w innym miejscu, ale sadzę, że rozmowy te będą kontynuowane. Udział w nich brał również pan minister Sławecki, sądzę więc, że sprawa jest aktualna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś pytania ze strony pań i panów posłów?

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Pytań nie ma, ale odpowiedzi również.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Tak jak powiedział pan minister, odpowiedzi zostaną przedstawione przez ministerstwo na piśmie, prawda, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Tak.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Rozumiem, że o rolkowiskach również otrzymamy odpowiedź na piśmie?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Przede wszystkim o rolkowiskach i „Białych Orlikach", panie pośle. Takie odpowiedzi zostaną udzielone.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie muszą być przede wszystkim…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękuję. Zamykam punkt pierwszy porządku dziennego. Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego posiedzenia Komisji. Jest to propozycja dezyderatu w sprawie powołania Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego. Tekst tego dezyderatu mają państwo przed sobą. Otwieram dyskusję.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Panie przewodniczący, pragnę powiedzieć kilka słów w ramach uzupełnienia i wyjaśnienia. Przytoczę dwa zdania z proponowanego dezyderatu, gdyż jego tekst znajduje się przed państwem. „Podstawowe skutki wprowadzenia Funduszu to: w przypadku, gdy zabraknie środków z podstawowych zabezpieczeń (gwarancji lub ubezpieczeń), to nastąpi uruchomienie środków zgromadzonych w Funduszu. Fundusz zajmie się organizacją powrotu turystów do kraju. Marszałkowie nie mają wyraźnej podstawy prawnej do organizacji powrotu i nie wszyscy są do tego organizacyjnie przygotowani".

Na przełomie ostatnich tygodni mogliśmy wysłuchać doniesień medialnych w tym zakresie. Są również orzeczenia sądów. Połowa marszałków województw mówi, że nie będzie sprowadzała turystów, a druga połowa, że robić to będzie jedynie do wysokości gwarancji. Gdy utworzony zostanie Fundusz, zajmował będzie się sprowadzaniem turystów z zagranicy. Będzie miał w tym celu wyspecjalizowane struktury. Marszałkowie województw mają inne ważne zadania z zakresu gospodarki regionalnej. Niekoniecznie sprowadzanie turystów z zagranicy, świadomość problemów z tym związanych, powinno być domeną ich zainteresowań.

Trzeci ważny skutek wprowadzenia tego Funduszu to: „Natychmiastowy zwrot wpłat turystom w wypadku niewypłacalności biura podróży. Obecnie zwrot wpłat trwa ponad rok czasu. Obawiając się, że zabraknie środków, ubezpieczyciel i marszałkowie wolą poczekać do końca terminu na składanie roszczeń i podzielić środki proporcjonalnie. Nie

będzie to konieczne, gdy będzie pewność, że środków z gwarancji i Funduszu wystarczy dla wszystkich turystów". Jak wie szanowna Komisja, prace nad pełnym zabezpieczeniem turystów trwają już od 2012 roku, po niewypłacalności kilkunastu biur podróży. Najbardziej powszechnym i akceptowalnym przez znaczną część branży turystycznej rozwiązaniem jest utworzenie funduszu turystycznego, czyli dodatkowego ubezpieczenia turysty na poziomie 10-20 zł. Te pieniądze przekazywane będą na fundusz celowy, który będzie uruchamiany w razie potrzeby.

„Dobro polskiego konsumenta, jego wypoczynek i regeneracja sił, bez konieczności myślenia o »nieszczęśliwych przypadkach« jest podstawową intencją proponowanych rozwiązań, ale także dbałość o dobry wizerunek całej branży turystycznej". W oparciu o przeprowadzone badania wśród konsumentów i branży turystycznej wynika, że wydatek rzędu 10-20 zł jest akceptowalny, gdy średni koszty podróży to około 2-2,5 tys. zł. Stawka ta jest znacznie poniżej 1% i pozwala na zachowanie absolutnego spokoju i pewności powrotu do kraju oraz wypłacenia pełnej kwoty zaległości finansowej, bezzwłocznie. Nie trzeba będzie czekać rok czasu, aż marszałek zgromadzi wszystkie roszczenia i proporcjonalnie podzieli środki. Wydaje mi się, że dodatkowe zabezpieczenie jest absolutnie racjonalne i daje pełen komfort psychiczny, zarówno branży turystycznej, jak i konsumentom. Mam nadzieję, że na przełomie najbliższych tygodni projekt, rozpatrywany przez Radę Ministrów, zostanie podjęty podczas jej posiedzenia i przystąpimy do procesu legislacyjnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Myślę, że wszyscy zgadzamy się, jeśli chodzi o intencję Funduszu. To słuszne i dobre rozwiązanie. Na szczęście w roku bieżącym nie doszło do wielu spektakularnych bankructw. Miejmy nadzieję, że do nich nie dojdzie nim nie powstanie fundusz celowy. Do głosu zapisali się posłowie Zbigniew Babalski, Marek Matuszewski oraz Jan Tomaszewski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Mam uwagę techniczną do wnioskodawcy i twórcy dezyderatu. Ostatni akapit nie jest wystarczająco czytelny: „Mając na względzie powyższe, Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wnosi do Rządu RP o pilne wzmocnienie istniejącego systemu zabezpieczeń finansowych biur podróży…" – do tego miejsca jest wszystko w porządku – „… poprzez przyjęcie projektu założeń projektu ustawy i przygotowanie projektu ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym".

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Poprzez przyjęcie projektu ustawy…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Proponuję, aby to sformułowanie uprościć.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Rzeczywiście.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Może poprzez przyjęcie projektu ustawy?

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

W sensie dokładności zapisu wszystko jest ok. Rząd w przyszłym tygodniu przyjmie założenia do ustawy, a następnie procedowana będzie ustawa.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Wystarczyłoby napisać „…projektu ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym".

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Czyli likwidujemy fragment o przyjęciu założeń projektu.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Druga kwestia jest natury technicznej. Rozumiem, że podkomisja nad tym projektem już prowadzi dyskusję, panie przewodniczący?

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Tak. Wielokrotnie zajmowaliśmy się sprawami zabezpieczeń turystów. To logiczne, że przez kilkadziesiąt miesięcy, gdy media donosiły o problemach turystów, podkomisja zainteresowana była sytuacją. Resort turystyki i branża turystyczna pracowały nad rozwiązaniem. Uznano, że Fundusz będzie najlepszym rozwiązaniem, które zaakceptuje większość. Z tego powodu podkomisja zapoznała się z ustawą. Stanowisko jest sprawą dość bieżącą i nie popiera go podkomisja w pełnym składzie, ale jest to moja propozycja.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Chciałem zadać dodatkowe pytanie, jeśli mogę, panie przewodniczący. Pamiętam, że w trakcie poprzedniej kadencji, gdybyśmy wyrazili zgodę, zapewne ten Fundusz już byłby wprowadzony w życie – to było 2-3 lata temu. Mam pytanie techniczne. Musi zostać utworzona jakaś instytucja. Zakładając, że w ciągu roku 1 milion turystów składa się po 15 zł, dysponuje ona budżetem na poziomie 15 mln zł. Ktoś musi tym zarządzać. Jak to jest rozwiązane organizacyjnie w koncepcji ustawy? To nie są małe pieniądze.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Może najpierw wysłuchamy wszystkich pytań. Chciałbym, aby również pan minister zabrał głos. Później powrócimy do dyskusji. Głos ma pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Wysoka Komisjo, rzeczywiście, pomysł powstał w 2012 roku, a mamy już rok 2014. Problemy są gigantyczne. Mogę odpowiedzieć panu posłowi, gdyż jestem członkiem podkomisji, że one są duże. Otrzymaliśmy informacje, że Komitet Stały się tym nie zajmie. Istnieje spór, bo Fundusz ma mieć podmiotowość prawną pod nadzorem Ministerstwa Sportu i Turystyki. Ministerstwo planuje, aby koszty funkcjonowania Funduszu wynosiły ponad 2 mln zł rocznie. Dla mnie, jako członka podkomisji, jest to niezrozumiałe. W naszym dezyderacie możemy przeczytać, że ponownie jako Komisja apelujemy o przyspieszenie powołania Funduszu turystycznego. Ministerstwo nie rozpoczęło żadnych konkretnych działań, może nie ma siły przebicia? Problem jest taki, że ludzie będą musieli płacić więcej za wycieczki, o około 30 zł.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Od 15 do 20 zł.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Mam informacje, że do 30 zł. O tyle zwiększyłyby się koszty wycieczki w przeliczeniu na osobę. Pytam przedstawicieli ministerstwa, pana ministra, co się dzieje? To jest jakaś spychoterapia. Posłowie Platformy Obywatelskiej, nawet pan przewodniczący podkomisji stałej, są zdenerwowani. Chcą, aby wszystko funkcjonowało. Pan przewodniczący, pan minister, są członkami Platformy Obywatelskiej. Bawimy się już ponad dwa lata i nie ma…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Już pięć lat.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

No właśnie. Nie ma rezultatów. Zapytuję – może pan minister odpowie – kiedy sprawa ruszy z kopyta – mówiąc w przenośni? Może chodzi o jakiś spór w ministerstwie, w Komitecie stałym? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję. Zaraz pan minister ustosunkuje się do tych pytań. Głos ma pan poseł Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, tak jak usłyszałem, rozmowy prowadzone są od pięciu lat i guzik z tego wychodzi. Chciałbym złożyć wniosek. Gratuluję dezyderatu panu posłowi wnioskodawcy. Jest on bardzo dobry, zwłaszcza po poprawce w ostatnim zdaniu. Proszę, aby przewodniczący Komisji wysłał do Polskiej Agencji Prasowej ten

dezyderat. Od pięciu lat zajmujemy takie stanowisko, niech opinia publiczna się z nim zapozna. To wszystko, o co proszę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję. Głos zabierze pan poseł przewodniczący Raś.

Poseł Ireneusz Raś (PO):

Wysoka Komisjo, na początku dyskusji powiedziałem o paru sprawach, ale może niewystarczająco zrozumiale, z tego powodu pojawiają się pytania. Odpowiedzieć na nie z łatwością mogą zarówno pan minister, jak i pan poseł Andrzej Gut-Mostowy. Jesteśmy w sytuacji, w której projekt jest uzgadniany przez rząd od dłuższego czasu, ale niedawno sfinalizowano prace i ostatecznie zostanie rozpatrzony w dniu 29 lipca, podczas posiedzenia Rady Ministrów. Uważam, że państwa wkład w prace nad tym projektem powinien być zaznaczony tym dezyderatem, poprzez pokazanie głosu politycznego. Jeśli możemy doprowadzić do rozstrzygnięcia pozapolitycznego, to tylko w takiej sprawie. Oczywiście, można przedstawić komentarz, że pracowaliśmy zbyt długo. Są obiektywne argumenty, dlaczego tak było. Tworzony jest nowy fundusz, trzeba przygotować organ administracyjny. Były pytania ze strony rządu. Zawsze, gdy przygotowuje się administrację, pytań jest wiele. Praca pani minister Sobierajskiej w tym zakresie musi być przez nas doceniona i wsparta, aby pan minister Biernat broniąc idei tego Funduszu dysponował naszą opinią. Od lat zmagamy się z tym problemem. Jeśli chodzi o kwoty, to nie są one duże, szczegóły przedstawi pan minister Ulijasz, który przedstawiał sprawozdanie w tym zakresie podczas posiedzenia Komitetu Stałego. Gdy wysłuchamy informacji, nie będziemy mieli wątpliwości i przyjmiemy projekt dezyderatu wraz ze zmianami redakcyjnymi, o które państwo składali wnioski. Dziękuję.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Ad vocem, panie przewodniczący – chcemy pomóc pani minister Sobierajskiej, aby sprawa została rozpatrzona podczas posiedzenia Rady Ministrów.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Na szczęście wiemy, że w dniu 29 lipca sprawa zostanie rozpatrzona przez Radę Ministrów. Panie pośle, o głos prosił pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Mam pytanie odnośnie do tekstu, do pana posła Andrzeja Guta-Mostowego. W tekście możemy przeczytać, że Fundusz zajmie się organizacją powrotu turystów do kraju. Rozumiem, że intencją wnioskodawców jest, aby marszałkowie województw byli zwolnieni z tego obowiązku? Będzie to zmiana kompetencji – odbierze się ją marszałkom, a przyzna Funduszowi, jako podmiotowi właściwemu.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Tak, panie przewodniczący. To istotna zmiana strukturalna w systemie turystyki w Polsce. Ściąganie turystów do kraju, zajmowanie się logistyką, sprawami biur podróży, było zadaniem w sposób sztuczny przypiętym samorządom wojewódzkim. Zajmują się one innymi sprawami. Typowo turystyczna działalność wymaga operatywności, kalkulowania cen. Instytucja, która będzie się tym zajmowała lub zleci to zadanie innym podmiotom rynku turystycznego, będzie skuteczniejsza. Doszło do pewnego dysonansu. Samorządy niektórych województw, np. mazowieckiego, gdzie biur podróży jest wiele, muszą dysponować odpowiednią komórką. Są też samorządy, gdzie takie sytuacje zdarzały się raz na kilka lat. Wtedy marszałek województwa musi zajmować się czymś dla niego bardzo egzotycznym, jak sprowadzanie turystów z zagranicy. Stworzenie tego Funduszu i zmiana strukturalna są korzystnym rozwiązaniem. Koszty Funduszu szacowane są na 2,5 mln zł. Wiąże się to ze ściągnięciem z samorządów województw obowiązku sprowadzania turystów do kraju.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Tak. Pragnę powiedzieć, że to właściwe rozwiązanie. Dziękuję za informację.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, chciałbym sprecyzować moje pytanie. Nadeszły wakacje, ludzie wyjeżdżają. Dysponujemy informacjami, że niektóre biura prowadzą hochsztaplerzy. Słyszymy wiele o takich sytuacjach podczas prac podkomisji. Są firmy, które wyłudzają pieniądze, bankrutują, a biedni obywatele nie są w stanie wrócić do kraju. Rozumiem, że w tym roku nie uda się wprowadzić Funduszu. Co zrobimy, jeśli marszałkowie będą trzymali się opinii, że za to nie odpowiadają? Czy ministerstwo ma opinię w tym zakresie?

Pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę. Fundusz, przy składce na poziomie 7 zł, stanowił będzie 7 mln zł, przy składce na poziomie 18 zł -18 mln zł. Obsługa i urzędnicy kosztowali będą 2 mln zł. Czy to nie zbyt wiele jeśli chodzi o koszty funkcjonowania Funduszu?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Przepraszam. Panie przewodniczący, muszę się do tego ustosunkować. Jeśli powstanie Fundusz i będzie miał określony zakres działania, w każdym momencie właściciel Funduszu, czyli Ministerstwo Sportu i Turystyki wraz z Komisją, będą mogły zmienić składkę. Jeśli okaże się, że pieniędzy jest za dużo, pewien zakres działalności jest zbędny, trzeba zmniejszyć poziom obsługi Funduszu, będzie można to zrobić. To są tylko założenia. Proces legislacyjny będzie prowadziła nasza Komisja. My ustalimy, jak to będzie działało. Chodzi jedynie o intencję – aby rozpocząć prace. Nie będę zabierał już głosu.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, powiem kilka słów na temat projektu założeń. Po pierwsze, będzie to instytucja powołana na mocy ustawy, która będzie posiadała osobowością prawną, ale wyłączona z systemu finansów publicznych. Będzie to coś podobnego do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Na potrzeby stworzenia instytucji potrzebne są środki, aby można było, tak jak w przypadku innych funduszy, zrobić odpis na kwestie administracyjne. Aby można było stworzyć organizację, wydaje się, że kwota 2,5 mln zł nie jest przesadzona. Pragnę dodać, że podobne systemy zabezpieczeń występują w wielu krajach europejskich. We Włoszech jest obowiązek podwójnego zabezpieczenia. Fundusze gwarancyjne istnieją w Danii, Portugalii i Wielkiej Brytanii.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Do tego nie trzeba nas przekonywać.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Jeśli chodzi o kwestie wysokości składki, w założeniach przyjęliśmy, że będzie ona na poziomie 10-15 zł. Dwa tygodnie temu Komitet Stały przyjął projekt założeń. Jedyną wątpliwością, która mogła mieć wpływ na procedowanie, była uwaga złożona przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, dotycząca faktu, że w roku 2013 Ministerstwo Finansów znowelizowało rozporządzenie dotyczące zabezpieczenia tego typu przewozów. Sprawa została wyjaśniona.

Ostatnia sprawa – na dzień dzisiejszy marszałkowie mają obowiązek sprowadzania turystów do kraju. Problem stanowią kwoty zabezpieczenia. Problem systemowy nie pojawia się pod koniec wakacji. Biura upadają wtedy, gdy zobowiązania są większe niż wpływy, czyli np. pod koniec maja-czerwca. To najbardziej niebezpieczny moment, bowiem wtedy może okazać się, że marszałkowie nie będą mieli kwot gwarancyjnych, aby sprowadzić obywateli Polski do kraju.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękuję. Proponuję przystąpić do głosowania nad projektem wraz z poprawką. Kto jest „za”? (13) Kto jest „przeciw”? (0) Czy ktoś się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że projekt został przyjęty przez Komisję jednogłośnie.

Czy ktoś chciał zabrać głos w sprawach bieżących? Nie słyszę. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję panu ministrowi i państwu posłom za udział.